

Breza, Edward

Współczesne życie naukowo-kulturalne i kształcenie regionalne na Kaszubach

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 8, 323-335

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPÓŁCZESNE ŻYCIE NAUKOWO-KULTURALNE I KSZTAŁCENIE REGIONALNE NA KASZUBACH

Rozwojowi mowy i świadomości etnicznej Kaszubów oraz szerzeniu wiedzy o regionie służą pewne czynniki instytucjonalne i same rodziny kaszubskie. Z instytucji trzeba wymienić przede wszystkim Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, istniejące od r. 1956 ze swoimi 66 oddziałami terenowymi. Ma ono swój organ, zwany dziś **Pomeranią**, a poprzednio skromniej: **Biuletynem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego**. Dotychczas do września 1994 r. włącznie wyszło łącznie 257 numerów pisma. W okresie stanu wojennego **Pomerania**, jak większość innych czasopism, została zawieszona, z ostatniego numeru 10 za rok 1981 redaktor Wojciech Kiedrowski zdołał wydobyć tylko 100 egzemplarzy, zgoda na wznowienie czasopisma przyszła dopiero 14 XII 1982 r.

Nadto regionalnej tematyce kaszubskiej służą obecnie gazety regionalne, jak **Gazeta Kartuska**, **Gryf Kościerski**, **Kurier Wejherowski**, **Echo Wejherowa** i wiele czasopism wydawanych przez ambitniejszych działaczy we wielu wsiach gminnych, jak np. **Vzénjik** w Głodnicy w b. pow. wejherowskim, **Bliza** w Stężycy, **Sierakowickie Wiadomości** w Sierakowicach (obie wsie gminne w Kartuskiem). Ambicją wielu parafii, tj. proboszczów i rad parafialnych jest wydawanie własnych czasopism. Wymienić tu można np. **Rodzinę Żukowską** w Żukowie pod Gdańskiem czy **Zwiastun**, wydawany przez Parafię Rzymskokatolicką pod wezwaniem Św. Trójcy w Wejherowie. Przy wielu parafiach wychodzą po prostu biuletyny. Świeckie czasopisma regionalne – oprócz relacji z posiedzeń rady miasta czy gminy – przynoszą sprawozdania z imprez kulturalnych, naukowych, sportowych, które odbyły się w najbliższym terenie. Informują o rocznicach urodzin

i śmierci wybitniejszych postaci zasłużonych dla regionu (np. Kalendarz Kaszuby i Polaka w *Gazecie Kartuskiej*), prezentują sylwetki ludzi zasłużonych dla miasta, wsi i regionu, przynoszą wywiady z politykami, posłami, senatorami, podają porady prawne, medyczne, rolnicze i sadownicze, prowadzą „Kronikę Policyjną”, zamieszczają zdjęcia osób zasłużonych dla małej ojczyzny, ciekawsze obiekty kulturowe: budynki rad miejskich (magistratów), szpitali, hoteli, karczem, kuźni, budownictwa sakralnego: kościołów, kaplic, bożych mąk tj. przydrożnych krzyży i kapliczek. W gazetach tych ukazują się recenzje nowo wydanych książek, niektóre gazety prowadzą stałą rubrykę, w której pracownicy z Uniwersytetu Gdańskiego, niekiedy światlejsi nauczyciele objaśniają pochodzenie nazw miast, wsi, nazwisk ludzi związanych z Kaszubami i Pomorzem, popularyzują imiona chrzestne. Podpisany prowadzi np. stałą rubrykę pt. „Nasza przeszłość w nazwach” w *Gryfie Kościerskim* i „Kącik onomastyczny” w *Gazecie Kartuskiej* (do końca września 1994 r. ukazały się 174 odcinki).

Gazety parafialne omawiają życie religijne parafii i diecezji, zamieszczają perykopy lekcyjne i ewangeliczne, ciekawsze homilie, sprawozdania z uroczystości kościelnych: I Komunii św., bierzmowania, poświęcenia kościoła, kaplic, obrazów, stacji drogi krzyżowej etc., przyjazdów do parafii misjonarzy czy przedstawicieli hierarchii kościelnej. Pojawiają się także niekiedy artykuły o refleksji humanistycznej. Wyższy poziom reprezentują oczywiście czasopisma diecezjalne, jak *Gwiazda Morza*, organ archidiecezji gdańskiej czy *Pielgrzym*, organ diecezji pelplińskiej (poprzednio chełmińskiej). Na ich łamach pojawiają się często artykuły podnoszące problematykę kaszubską. Ciekawa np. była dyskusja w *Pielgrzymie* na temat kaszubszczyzny jako języka liturgii katolickiej w Kościele (r. 1993, nr 16, 19, r. 1994, nr 3) i repliki w *Pomeranii* (r. 1993, nr 9, 12).

Kulturę i mowę kaszubską szerzą także ludowe zespoły śpiewacze, taneczne i recytatorskie. Tradycyjnie organizowane są co roku tzw. Ludowe Talenty w zakresie rysunku, malarstwa, głównie malarstwa na szkłe, haftu, ludowego rzemiosła artystycznego. Odbywają się one w różnych miejscowościach na Kaszubach. Imprezie towarzyszą występy zespołów ludowych, uczestnicy zajmują typowane miejsca z odpowiednimi nagrodami. Goście mogą nabywać wyroby rzemiosła artystycznego i regionalnej sztuki ludowej. Dotychczas konkurs ten

odbył się już 22 razy. Co roku też odbywają się konkursy gawędziarzy we Wielu, w b. pow. chojnickim, dotychczas już 23 razy.

Z inicjatywy muzyka i poety Jerzego Stachurskiego, obecnie dyrektora Szkoły Podstawowej w Czczewie w gminie Przodkowo, w b. pow. kartuskim odbyły się już 3 konkursy poezji i ogólnopolskiej, i kaszubskiej dla uczniów szkół podstawowych tej gminy. Ciekawsze utwory drukuje *Pomerania* (np. z III tegorocznego konkursu w nr 7–8 za rok 1994, s. 48).

Ambitniejsze tematy literackie, folklorystyczne, socjologiczne i naukowe podejmuje na tzw. Spotkaniach Wdzydzkich (Wdzydze Kiszewskie w b. pow. kościerskim); odbyły się one już 24 razy. Wrosły też już w życie kulturalne Kaszub Spotkania w Łęczyńskiej Hucie, w b. pow. kartuskim u prof. dra hab. Józefa Borzyszkowskiego, byłego senatora RP. Było tych spotkań już 16, a tegoroczne 17. poświęcone zostają omówieniu Lekcjonarza i Modlitewnika kaszubskiego. Znamienne one są tym, że twórcy literatury kaszubskiej i w ogóle uczestnicy mówią tu po kaszubsku (na innych imprezach przeważa polszczyzna, kaszubszczyzna pojawia się rzadziej).

Charakter sympozjów naukowych z udziałem naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego, KUL-u, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, niekiedy Instytutu Slawistyki PAN w Warszawie, Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych ośrodków naukowych w Polsce mają tzw. Spotkania Pelplińskie, których odbyło się już 15 i Colloquia Gdańskie, których było już 7. Program sympozjów opracowują duchowni ze środowiska pelplińskiego i gdańskiego oraz Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (głównie prof. J. Borzyszkowski, długoletni prezes Zrzeszenia), akceptują je biskupi ordynariusze. Słuchaczami są: inteligencja świecka Wybrzeża, księża i alumni ostatnich lat studiów. Dwu- lub trzydniowym roztrząsaniom naukowym, często z dyskusjami panelowymi na różne tematy towarzyszą imprezy kulturalne w postaci koncertów organowych, chórowych, wieczorów poezji, jak np. ks. B. Sychty, pisarza Lecha Bądkowskiego, ks. prof. Janusza Pasierba. Jest to doskonała płaszczyna spotkań duchownych i świeckich. Referaty, głosy w dyskusji i sprawozdania zamieszczają diecezjalne periodyki naukowe, tj. *Studia Pelplińskie* i *Studia Gdańskie*.

Pomorską i kaszubską młodzież studencką skupia klub Pomorania przy Zarządzie Głównym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Młodzi odbywają spotkania z działaczami kaszubskimi, pisarzami,

aktorami, uczonymi. Organizują konkursy wiedzy o Kaszubach i Pomorzu wśród młodzieży szkół średnich. Uczestnicy takich konkursów, a zwłaszcza zwycięzcy jako przyszli studenci stają się członkami klubu Pomorania. Prestiżowe znaczenie ma przyznawany corocznie przez wspomniany klub od r. 1967 medal **Stolem** (nazwa pochodzi od legendarnego olbrzyma, żyjącego niegdyś na Kaszubach, jako że po kaszubsku **stolim** lub **stolēm** to „olbrzym”). Laureatami medalu zostają osoby prywatne, zespoły muzyczne i teatralne, instytucje. W r. 1994 zostali nimi: prof. dr hab. **Zygmunt Szultka**, historyk ze Słupska, mgr **Witold Bobrowski**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Głodnicy w b. pow. wejherowskim ora **Konrad i Andrzej Kobielowie**, cieśle z Koloni pod Sianowem w b. pow. kartuskim, którzy kultywują dawne rzemiosło, m.in. stawiają domy w Parku Etnograficznym we Wdzydzach, w tym kościół drewniany, przeniesiony ze wsi Swornegacie w b. pow. chojnickim.¹

Zmarły Zygmunt Borzyszkowski ufundował dla młodych badaczy różnych dziedzin życia Kaszubów, zwłaszcza z tzw. Gochów (tereny b. pow. chojnickiego z parafii Borzyszkowy, Brzeźno Szlacheckie, Borowy Młyn) nagrodę swego imienia. W konkursie startują absolwenci szkół wyższych Wybrzeża, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, WSP w Słupsku i Uniwersytetu Szczecińskiego ze swoimi pracami magisterskimi lub też młodzi doktorzy. Tego roku np. zgłoszono jedną pracę doktorską z językoznawstwa i 3 prace magisterskie, w tym dwie z historii: monografia wsi Korne pod Kościerzyną i życie kulturalne Chojnic w okresie międzywojennym oraz jedną z muzykologii: twórczość poetycka i muzyczna ks. Antoniego Pelplińskiego. Honorowym prezesem jury jest prof. G. Labuda, faktycznym prof. J. Borzyszkowski, a członkami pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego.

Z imprez o zasięgu ogólnokaszubskim z udziałem gości z całej Polski, zwłaszcza stowarzyszeń regionalnych, np. Podhalan wymienić jeszcze trzeba odbyty tego roku w dniach 22–24 VI Festiwal Kaszubski w Słupsku, konkurs im. B. Chrzanowskiego „Poruszył Wiatr od Morza”. Z imprez, by tak powiedzieć morskich, wspomnieć trzeba „Kaszëbsczi Bôtë (tj. łodzie) pod Żaglami” oraz spływ kajakowy „Śladami Remusa”, odbyty już 9 razy. (Remus to główny bohater powieści A. Majkowskiego, **Żęcë i przigodë Remusa**, słynący z tego, że rozwoził na taczkach po całych Kaszubach książki i gazety). Są też imprezy organizowane przez poszczególne oddziały, jak np. Srebrna Tabakiera przez oddział gdyński.

Innym rodzajem prestiżowego wyróżnienia jest konkurs „Skra Ormuzdowa” przyznawana tym naukowcom i twórcom, którzy rozslawiają imię Kaszub i kulturę pomorską poza własnym regionem.

Regionalna telewizja w Gdańsku emitowała co dwa tygodnie program red. Izabeli Trojanowskiej „Magazyn Kaszubski. Rodnó Zemla”. Od października 1994 r. program ten ukazywać się będzie co tydzień w programie II Telewizji Polskiej o godz. 9,20 i trwać będzie 20 minut (dotychczas trwał pół godziny). W końcowej części programu „Rrodnó Zemla” nadawane są lekcje języka kaszubskiego, opracowane przez E. Gołąbka i pracownika Uniwersytetu Gdańskiego, mgra Marka Cybulskiego, od roku lekcje te przy konsultacji z M. Cybulskim opracowuje działacz kaszubski Eugeniusz Pryczkowski. Lekcje prezentują studenci szkół wyższych Trójmiasta. Co tydzień w radiu Gdańsk nadawany jest także program kaszubski w redakcji Dominika Sowy i Leszka Schmiedtkego. Na program telewizyjny i radiowy składają się recytacje poezji i prozy kaszubskiej, na antenie radiowej aktor Zbigniew Jankowski czyta fragmenty prozy kaszubskiej, np. epepei A. Majkowskiego, *Žěće i przigodě Remusa*, wywiady z ciekawymi osobami, reportaże z różnych imprez naukowych i kulturalnych.

Główne nurty działań na rzecz regionu ustalił II Kongres Kaszubski, który odbył się w maju 1992 r. W wyniku jego teoretycznych założeń Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zweryfikował działalność dotychczasowych komisji i stworzył nowe, skoordynował pracę dotychczas istniejących komisji.

Wśród kilku komisji, które działają przy Zarządzie Głównym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, istnieje także Komisja Nauki i Oświaty, której swego czasu przewodniczył piszący te słowa, a prof. J. Treder pełnił obowiązki sekretarza. Komisja przygotowała materiały programowe do tzw. regionalizacji nauczania; były one przedmiotem dyskusji na Spotkaniach Wdzydzkich w r. 1981. Życzliwie do całej sprawy odniosło się Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku i także kuratoria w Słupsku i Bydgoszczy. We Wdzydzach postanowiono, że w szkołach ogólnokształcących podstawowych i średnich wprowadzony zostaje przedmiot: Wiedza o regionie w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, a w szkołach zawodowych i technikalnych jedna godzina tygodniowo. Na tym przedmiocie uczyć się będzie literatury kaszubskiej, wiadomości o mo-

wie Kaszubów i Kociewiaków (w zależności od regionu, na którym szkoła się znajduje), historii Pomorza. Do programów geografii, biologii, śpiewu, nauczania początkowego i wychowania obywatelskiego włączy się treści regionalne. Duchowni deklarowali też dołączenie wiadomości z religijnej kultury regionalnej.² Członkowie Komisji opracowali programy z tematyki regionalnej. Wydany został np. program języka polskiego opracowany przez nauczyciela szkoły Podstawowej w Karsinie w b. pow. chojnickim, mgra T. Lipskiego (literatura) i prof. E. Brezę (gramatyka).

Stan wojenny utracił te zamierzenia i osiągnięcia. Po jego odwołaniu wrócono do pierwotnych planów i realizuje się je różnie w zależności od życzeń rodziców i możliwości kadrowych szkoły. We wspomnianej Głodnicy np. uczy się kaszubskiego już od kl. I szkoły podstawowej. Dzieje się to głównie dzięki entuzjazmowi nauczyciela W. Bobrowskiego, jednocześnie redaktora czasopisma *Vzėjnik*. W niektórych gminach podjęto uchwały o nauczaniu języka kaszubskiego, jak np. w gminie Przodkowo (Kartuskie), Szemud i Linia (Wejherowskie). Już poprzednio istniały kółka recytatorskie, jak w Stężycy, Żukowie, Szemudzie, Dziemianach (b. pow. kościerski). W LO w Kościerzynie dr Jerzy Knyba prowadził z uczniami zeszyty regionalne i Izbę Pamięci z ekspozycjami archeologicznymi, piśmienniczymi i folklorystycznymi związanymi z południowymi Kaszubami. Podobne izby pamięci istniały i istnieją w Chmielnie, Szemudzie, Lipuszu (Kościerskie) i w innych szkołach. Izba Pamięci z LO w Kościerzynie przeniesiona została do Kościerskiego Domu Kultury i stanowi warsztat pracy w wychowaniu regionalnym wielu szkół.

W roku szkolnym 1991/92 powstało Kaszubskie Liceum Ogólnokształcące w Brusach (Chojnickie) z osobnym przedmiotem: piśmiennictwo i mowa Kaszubów, który prowadzą absolwentki Uniwersytetu Gdańskiego: mgr Wanda Kiedrowska i mgr Felicja Baska-Borzyszkowska. Programy treści regionalnych opracowują nauczyciele (dla Kaszubskiego LO w Brusach zrobił to wspomniany mgr T. Lipski), opiniują je pracownicy naukowcy oraz metodycy przedmiotowi, a zatwierdzają kuratoria.

Poczynaniom w edukacji regionalnej patronuje Uniwersytet Gdański. Na wielu seminariach magisterskich tak literackich (prof. A. Bukowski, J. Samp, zmarły niedawno J. Drzeżdżon, R. Karwacki), jak i językoznawczych (zmarli profesorowie H. Górniewicz, B. Moroń,

z żyjących B. Kreja, J. Treder, E. Breza) magistranci podejmują różną tematykę kaszubską i wciągają się głębiej w problematykę pomorską i kaszubską. U historyków, kaszuboznawcze prace z różnych epok i różnej tematyki są zjawiskiem częstym. Dotyczy to tym bardziej tematów prac doktorskich, podejmowanych u wyżej podanych promotorów i własnej problematyki badawczej wymienionych pracowników. To samo da się powiedzieć o wykładach monograficznych z historii politycznej i gospodarczej Pomorza, z historii wychowania, z literatury kaszubskiej i mowy kaszubskiej.

Pod naukowym kierownictwem prof. A. Bukowskiego opracowano w formie prac magisterskich i doktorskich sylwetki i dorobek pisarzy kaszubskich, kontynuuje te prace prof. dr hab. Jerzy Samp. Za historię literatury kaszubskiej uznać można 4 pozycje: A. Bukowski, **Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny**, Poznań 1950; tenże (hasła autorskie i przedmiotowe (w): *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny* t. I, II, Warszawa 1980; F. Neureiter, **Historia literatury kaszubskiej**, Gdańsk 1982; J. Drzeżdżon, **Współczesna literatura kaszubska 1945–1980**, Warszawa 1986. Na wspomnienie zasługują: L. Roppel, **Krótki zarys literatury kaszubskiej do 1939 r.** (w): *Pomorze Gdańskie*, t. IV: *Literatura i język*, Gdańsk 1967, s. 7–45 i J. Drzeżdżon **Piętno Smętka**, Gdańsk 1973 oraz tegoż **Wędrowki Remusowe po Kaszubach**, Gdańsk 1971. Wymienione pozycje, jak i szczegółowe opracowania winny posłużyć do krytycznego opracowania historii literatury kaszubskiej. Zmarły w r. 1986 prof. dr hab. H. Górniewicz powziął ambitny plan opracowania całego Pomorza pod względem onomastycznym. Stworzył więc w Gdańskim Towarzystwie Naukowym serię wydawniczą **Pomorskie Monografie Toponomastyczne**, w której z powiatów kaszubskich opracowane zostały: jako nr 1 kościerski (E. Breza), nr 3 pucki (J. Treder), nr 8 bytowski (G. Surma), nr 11 słupski (W. Iwicki). Na druk czekają pow. kartuski (K. Makowska), wejherowski (J. Treder) i lęborski (M. Michalczyk-Haxa). Na swego autora czeka b. pow. chojnicki. Prace rozpoczęte przez H. Górnowicza kontynuują jego uczniowie: E. Breza i J. Treder. Oni też kierują pracami bądź sami opracowują język pisarzy kaszubskich i czasopism kaszubskich. Skończona została monografia kaszubszczyzny pisarzy J. Bilota i A. Budziszsa w formie pracy doktorskiej, wykonanej przez Różę Wosiak-Śliwę. J. Treder opracował język pisarzy kaszubskich, skupionych wokół gazety **Zrzesz Kaszëbskô**.³ Nie trzeba przypominać, że istnieje doskonały 7-tomowy **Słownik gwar**

kaszubskich na tle kultury ludowej, wydany przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe i Ossolineum w latach 1967–78 ks. B. Sychty oraz **Pomoranisches Wörterbuch F. Lorentza (t. I: A-P) i F. Hinzego (t. II-V)**, wydany przez Berlińską Akademię Nauk w latach 1958–1982. Na szerszy użytek Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie wydało w r. 1982 **Słownik kaszëbsko-polsczy i Słownik polsko-kaszubski A. Labudy**. PAU wydała w r. 1993 część II **Słownika pomorskiego**, czyli kaszubskiego S. Ramuła. Z tej okazji w Komitecie Historii Nauki i Techniki PAN w Warszawie odbyła się promocja słownika i sesja naukowa. Materiały z sesji według deklaracji prezesa PAU wydane zostaną w dwóch wersjach językowych: polskiej i kaszubskiej. Pomnikowym wydawnictwem dialektologicznym jest **Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich**, opracowany przez zespół Instytutu Słowianoznawstwa (obecnie Instytut Slawistyki) PAN pod red. Z. Stiebera (z. wstępny i z. I-VI) oraz H. Popowskiej-Taborskiej (z. VII-XV) i wydany przez Ossolineum w latach 1964–1978.

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego przeprowadził już trzy turnusy Studium Podyplomowego Wiedzy o Pomorzu w r. ak. 1982/83, 1989/90 i 1992/93 (ten ostatni odbył się pod kierownictwem prof. J. Tredera w Kaszubskim LO w Brusach). Tematyka Studium obejmowała historię Pomorza, literaturę kaszubską, kaszubszczyznę jako język, niektóre zagadnienia socjologiczne i problemy dydaktyki regionalnej w szkołach podstawowych i średnich. W r. ak. 1991/92 i 1992/93 Zakład historii Języka Polskiego, Dialektologii i Onomastyki tego Instytutu zorganizował 60-godzinny lektorat kaszubszczyzny o charakterze otwartym, na który uczęszczali zainteresowani pracownicy naukowcy i studenci uczelni Wybrzeża oraz osoby ze szkolnictwem nie związane. Tematyka lektoratu obejmowała zagadnienia teoretyczne i praktyczną naukę języka. Powiedzieć tu trzeba, że na potrzeby lektoratu mgr Marek Cybulski i mgr Róża Wosiak-Śliwa napisali skrypt pt. „**Kaszubski język literacki. Podręcznik dla lektoratów**” (Gdańsk 1992, s. 82).

Polonistyka gdańska jest tym zmienna, że oprócz głównej specjalizacji nauczycielskiej (od r. 1991/92 także edytorskiej i od r. 1994/95 logopedycznej) wprowadza od r. III studiów podspecjalizację kaszuboznawczą. Na wszystkie z tych podspecjalizacji przeznaczają się 150 godzin dydaktycznych, tyleż godzin również na podspecjalizację kaszuboznawczą i dodatkowo 60 godzin lektoratu, czyli praktycznej nauki języka.

Staraniem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Uniwersytetu Gdańskiego odbywają się tzw. obozy adaptacyjne dla nowo przyjętych

studentów w okresie letnim, gdzie młodzież z Kaszub i Pomorza zapoznaje się z ziemią kaszubską, jej dziejami, kulturą, mową i piśmiennictwem przez urządzone wycieczki, spotkania z działaczami kaszubskimi, redaktorami pism i uczonymi. Przedstawiciele Władz Uniwersytetu (od rektora począwszy) zapoznają przyjętych studentów z przepisami prawnymi i strukturą uczelni, możliwościami życia w organizacjach, klubach, kołach zainteresowań.

Drugą placówką, zlokalizowaną na terenie Kaszub i pomagającą przede wszystkim szerzyć oświatę dotyczącą Kaszub i Pomorza, jest Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie istniejące od r. 1968 i mieszcząca się obecnie przy ul. Klasztornej w Grodzie Wejhera. Placówka ta prowadzi oświatę regionalną poprzez spotkania i prelekcje jej pracowników z młodzieżą szkół wejherowskich, organizowanie różnego typu wystaw i spotkań z pisarzami, naukowcami i działaczami regionalnymi. Muzeum wejherowskie urządza też konferencje naukowe na tematy językowe, historyczno-literackie i historyczne. Problematykę językową od strony merytorycznej podejmuje Instytut Sławistyki PAN w Warszawie (imiennie prof. dr hab. Kwiryna Handke), a Muzeum bierze na siebie ciężar organizacyjny. Są to co dwa lata organizowane konferencje pt. *Polszczyzna regionalna Pomorza*, na których naukowcy z Instytutu Sławistyki z Warszawy, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, UAM w Poznaniu, Uniwersytetu Szczecińskiego i Uniwersytetu Śląskiego prezentują swoje prace związane z historyczną polszczyzną na Pomorzu i ze współczesną kaszubszczyzną. Dotychczas odbyło się 6 takich konferencji (w latach 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993), 7. zaplanowana została na r. 1995. Ostatnia dekada września jest regularnym terminem odbywania konferencji. Wygłoszone referaty wydaje Instytut Sławistyki PAN (t. I wydało Muzeum) w serii *Polszczyzna regionalna Pomorza* pod red. K. Handke. Literacko-językowa konferencja odbyła się w dniach 1–2 X 1993 r. w Jastrzębiej Górze pt. *Piśmiennictwo kaszubskie w kraju i na świecie*. Materiały konferencyjne opublikowało Muzeum łącznie z Uniwersytetem Gdańskim pod red. J. Sampa.⁴ Konferencja miała charakter międzynarodowy, oprócz referentów krajowych wystąpili także F. Neureiter z Salzburga w Austrii i G. Wolandt z Niemiec. Sympozja historyczne dotyczyły dziejów Wejherowa, jedno odbyło się w r. 1983, a materiały pt. „Najstarsze dzieje grodu Wejhera” wydane zostały

przez Muzeum w r. 1988, a drugie w r. 1993.⁴⁴ Placówka prowadzi również – w miarę swoich skromnych możliwości finansowych – działalność wydawniczą. Publikuje głównie prace historyków, historyków sztuki i językoznawców związane z Kaszubami.

Przede wszystkim jednak gromadzi, przechowuje i udostępnia piśmiennictwo kaszubskie: prace naukowe, prozę i poezję, prasę pomorską, pamiątki po pisarzach i działaczach kaszubskich. Staje się w ten sposób warsztatem naukowym dla badaczy, zajmujących się Pomorzem i Kaszubami.

Eksponaty kaszubskiej kultury materialnej gromadzi Muzeum Kaszubskie w Kartuzach, powstałe po ostatniej wojnie. Znany jest bardzo Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich. Początek dali mu w r. 1908 Izydor Gulgowski, nauczyciel w miejscowej szkole, i jego żona Teodora. Skansen posiadają też Kluki Smołdzińskie w Słowińskim Parku Narodowym w b. pow. słupskim. Muzeum Pomorza Środkowego mieści się na Zamku w Słupsku, regionalne muzea są też w Bytowie, Człuchowie (woj. słupskie) w Chojnicach (woj. bydgoskie). Eksponaty z Kaszub gromadzi także Muzeum Narodowe w Gdańsku. Najwybitniejszym Pomorzanie i Kaszubą był Józef Wybicki (1747–1822), w jego dworcu w Będomnie pod Kościerzyną mieści się Muzeum Hymnu i Barw. Wszystkie te placówki pełnią rolę kształcącą i kulturotwórczą na Pomorzu i Kaszubach dla gości z całej Polski i turystów zza granicy. Pamiętać też trzeba o domach kultury we wielu miastach, jak Kościerzyna, Brusy, i wsiach, jak np. Wiele (m.in. pamiątki po urodzonym w tej wsi H. Derdowskim, pisarzu i działaczu pomorsko-kaszubskim). Wymienić też trzeba Muzeum Rybołówstwa na Helu i Muzeum Latarni Morskich im. S. Żeromskiego w Rozewiu nad morzem w Puckiem. Również niektóre szkoły urządzają izby regionalne czy izby pamięci narodowej, jak np. w Chmielnie, Szemudzie i wielu innych.

Wspomniany II Kongres Kaszubski powołał także do istnienia i działania Komisję liturgiczną, której zadaniem jest m.in. opracowanie i opiniowanie tekstów religijnych na potrzeby liturgiczne Kościoła i na nabożeństwa liturgiczne, oficjalne Kościoła i na nabożeństwa paraliturgiczne, do prywatnych modlitw. Trzeba bowiem przypomnieć, że od dłuższego czasu w wybranych parafiach niektórzy księża Kaszubi przy różnych uroczystościach wprowadzają do Mszy św. kaszubską liturgię słowa. Ograniczała ona się do odczytania po

kaszubsku perykop lekcyjnych i ewangelicznych, przewidzianych na dany dzień w Kościele katolickim. Tłumaczenia dokonywane były przez różnych ludzi: księży, pisarzy kaszubskich lub innych przedstawicieli inteligencji kaszubskiej, były one też różnej jakości. W r. 1992 wyszło tłumaczenie kaszubskie Ewangelii dokonane przez zmarłego 23 IV 1993 r. ks. prałata Franciszka Gruczę⁵ i surowo ocenione przez piszącego te słowa⁶; o wiele lepszy okazał się przekład całego Nowego Testamentu, dokonany przez człowieka świeckiego, elektryka Eugeniusza Gołąbka.⁷ Dziś więc posługują się księża tym właśnie przekładem. Tenże tłumacz przełożył także **Lekcjonarz Kościoła Rzymskokatolickiego** na kaszubskie, będący obecnie przedmiotem oceny wspomnianej Komisji.

Wielu księży wygłasza też kazania po kaszubsku. Wspomniany ks. F. Grucza przetłumaczył w sposób udany części stałe Mszy św. na kaszubskie. Całą Mszę po kaszubsku odprawia się na uroczystościach kaszubskich: zjazdy, poświęcenia sztandaru kolejnych oddziałów Zrzeszenia itp. Ukazują się już drukiem niektóre kazania kaszubskie.

Grono entuzjastów, wśród których znowu wymienić trzeba E. Gołąbka oraz Eugeniusza Pryczkowskiego przełożyło podstawowe modlitwy chrześcijanina na język kaszubski, dołączyło do tego także przełożone podstawowe prawdy wiary, dało też istniejące już kolędy i inne pieśni religijne (niektóre, jak np. **Serdeczna Matko** przełożono) i wydało jako tzw. **Modlitewnik kaszubski**. Kolejne dwa wydania są obecnie również przedmiotem oceny Komisji liturgicznej. Władze Zrzeszenia będą czynić starania o uzyskanie kościelnego imprimatur na to wydawnictwo.

Z innych osiągnięć kulturowych Kaszubów wspomnieć trzeba ustalone przez specjalną Komisję do Spraw Pisowni Kaszubskiej „Zasady pisowni kaszubskiej”, opracowane przez E. Brezę i J. Tredera, wydane dwukrotnie przez Zrzeszenie w r. 1975 i 1984, przetłumaczone na język polski przez L. Bądkowskiego „**Życie i przygody Remusa**” A. Majkowskiego i wydane w r. 1964 przez Wydawnictwo Morskie, przetłumaczone na język polski przez J. Drzeżdżona opowiadania kaszubskie A. Budzisa i wydane w zbiorku „**Modra kraina**”, wydanie przez J. Sampa w dwóch wersjach: polskiej i kaszubskiej baśni kaszubskich.

Dodać też można, że przy podniosłych uroczystościach Kaszubi śpiewają swój hymn „Tam, gdzie Wisła od Krakowa...”, zamieszczony

w humorystycznym poemacie H. Derdowskiego „O panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachol”, wydanym w r. 1880 i dedykowanym J. I. Kraszewskiemu.

Zasygnalizowane wyżej życie kulturalne Kaszubów, ich dorobek naukowy i wysiłki zmierzające do upowszechnienia znajomości problematyki kaszubskiej stwarzają swoisty klimat dla kultywowania mowy kaszubskiej. Mówi się zatem po kaszubsku we wielu rodzinach inteligenckich, w chłopskich i robotniczych rodzinach wiejskich. Wymieszaniu ulega kaszubszczyzna we wsiach zasiedlonych po ostatniej wojnie przez przybyszów z różnych stron Polski. Były to głównie wsie z PGR-ami, utworzonymi na dawnych majątkach poniemieckich. Zanika też kaszubszczyzna we wsiach będących atrakcją turystyczną, jak wspomniane wyżej Chmielno czy Wdzydze Kiszewskie.

Wielu rodziców sądzi, że kaszubszczyzna utrudnia ich dzieciom start życiowy i naukę języka polskiego w szkole. Dlatego próbują z dziećmi mówić w domu po polsku. Dobrze to, jeśli rodzice opanowali poprawny język polski, gorzej, jeżeli mówią łamaną polszczyzną, poprzetykaną elementami kaszubskimi w fonetyce, odmianie, słownictwie i składni. Taki stan języka jest prawdziwą klęską dla nauczyciela podejmującego naukę z dziećmi takich rodziców: musi uczyć poprawnej polszczyzny i rugować naleciałości kaszubskie.

I Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskiemu jako instytucji, i poszczególne działaczom w pracy na rzecz regionu Kaszub towarzyszy pojęcie i świadomość małej ojczyzny, która jest częścią wielkiej ojczyzny, Polski. Towarzyszy im świadomość integralności ziemi pomorskiej i kaszubskiej z terytorium Polski, wytwory kultury: literatura, budownictwo, malarstwo (np. M. Mokwy), rzeźba (np. Wawrzyńca Sampa), folklor i inne dobra – wszystko to wzbogaca skarbiec dóbr ogólnopolskich.

W teoretycznym uzasadnieniu działań na rzecz regionu przywołuje się myśli romantyków o wartości kultury regionalnej, w tym głównie A. Mickiewicza, M. Mochnackiego, C. K. Norwida. Przypomnijmy przynajmniej, że Mickiewiczowska ojczyzna z bliskiej każdemu Polakowi inwokacji do „Pana Tadeusza”: Litwo, ojczyzna moja – oznacza najbliższy region, okolice Nowogródka, po kaszubsku mówiąc „nasze stronē”⁸

Mickiewicz też wprost zachęcał do świadomości regionalnej, kiedy w wierszu „Do Joachima Lelewela” pisał:

A tak, gdzie doświadczysz ludzkiej stopy,
Pamiętaj, żeś znad Niemna, żeś Polak, mieszkaniec Europy.⁹

Zamierzeniem więc wielu twórców jest, by to, co ludowe, stało się narodowe, a partykularne – uniwersalne. Ich ideowym credo jest zdanie H. Derdowskiego:

*Czujta tu ze serca toni skłod nosz apostołsci:
Ni ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polsci.*

PRZYPISY

- 1) Sprawozdanie z uroczystości wręczenia medali zamieściła Pomerania 1994, nr 5, s. 16–17.
- 2) Wyszył np. „Kaszëbsczi kolędë ě godowé spiëwë”. Zebrał i opracował W. KIRSTEIN, Gdańsk 1982.
- 3) J. TREDER, *Niektóre cechy kaszubszczyzny utworów tzw. zrzeżeńców* (w:) Problem statusu językowego kaszubszczyzny. Materiały z sesji popularnonaukowej 17 X 1991 pod red. E. BREZY, Gdańsk [1992], s. 65–79.
- 4) Kaszubszczyzna w świecie. Materiały z konferencji naukowej. Jastrzębia Góra 1-2 X 1993, Wejherowo 1994.
- 4^a Materiały z sympozjum pt *Wejherowo. Dzieje, kultura, środowisko* pod red. J. TREDERA, Wejherowo 1993 wydało Muzeum.
- 5) Kaszëbskó Biblëjõ. Nowi Testament. IV Ewanjelje, Poznań 1992.
- 6) Zob. E. BREZA, *Ewangelie po kaszubsku*, Pomerania 1993, nr 2, s. 30–34, por. też nr 10, s. 27–30; tenże, Przekład Ewangelii na kaszubskie ks. Franciszka Gruczy a tradycja polskich przekładów Pisma Św. (w:) Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii na język polski, Łódź 1994, s. 171–186.
- 7) Święte Pismiona Nowego Testamentu. Na podstawie Biblii Tysiąclecia (wyd. III popr., 1982) skaszëbił Eugeniusz GOŁĄBK, Gdańsk-Pelplin 1993.
- 8) Jest to tytuł zbioru młodych wówczas literatów kaszubskich L. ROPPLA i J. PIEPKI, *Nasze stronë*, wydanego w r. 1955.
- 9) Por. E. BREZA, *Region a kultura i literatura ogólnopolska* (w:) Bliżej regionu i uczenia, Gdańsk 1993, s. 3–16. Tam też głębsze uzasadnienie wartości kultury regionalnej.